

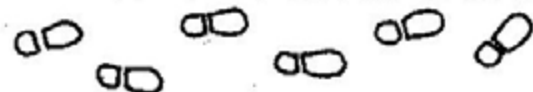


# Harcerska KUŹNIA

Pismo Środowiskowego Kręgu Instruktorskiego  
im. Andrzeja Małkowskiego w Poznaniu

ROK 5 • 28 CZERWIEC 1981 • NR 3/271

## ZNÓW NA HARCERSKIM TROPIE....



Po 22 letniej przerwie wznowiamy wydawanie naszego pisma.

"Harcerska - wiadomo - treścią związana z harcerstwem, "Kuźnia" - to symbol ciężkiej pracy nad wykonaniem prawych, szczerych, społecznie wyrobionych charakterów młodzieży.

Ciążka jest praca kowala - niezłomna rola instruktora, który pragnie usunąć z charakteru młodzieży narażoną w latach wojennych i powojennych skrajną cynizm i sibiudy, nieprawdę i chuligaństwo.

Uderzenie po uderzeniu - jak kowal kujący belazę - grene instruktorem stara się odkryć w młodzieży wszystkie ce dobre, a odrzucić te, co jest częste jedynie powierzchniowo, słym nawykiem. Tak w 1958 roku, w numerze 5 "Harcerskiej Kuźni" pisał kierownik Harcerskiej Służby Informacyjnej druh harcmistrz Jerzy Bartosik.

Słowa te nie straciły nic z swej aktualności. Pragniecy być kontynuatorami pisma wydawanego przez Wielkopolską Chorągiew Harcerstwa w latach 1956 do 1959 r. Redaktery i współpracownicy ówczesnej "Harcerskiej Kuźni" włączyli się ponownie do pracy przy redagowaniu obecnego pisma. Ich uczestnictwo w obecnej Redakcji stanowi żywe ogniwo łączące te dwa okresy wydawnicze.

Dla podkreślenia ciągłości wydawnictwa przy

oddali Polsce swe życie młode,  
o wielkim szczęściu swój mit wiośniany,  
trzy kule w piersi wzięli w nagrodę,  
trzy łokcie ziemi i krzyż drewniany.

Z HARCERSKIEGO MARSZA ŻAŁOBNEGO

Jeliśmy winięte tytułowa z "Harcerskiej Kuźni" z 1957 roku.

W tamtym drugim po wojnie okresie edycję Harcerstwa wydane 24 numery pisma. Był to miesięcznik, 32 stronnicowy, drukowany w kolorze, na dobrym papierze, bogate ilustrowany.

Do kompletu wydawnictwa włączone 2 numery "Dodatku specjalnego Nr.8" wydane z datami: 11.3.1981r. i 18.5.1981r. Stąd obecny egzemplarz naszego pisma wybedzi jako nr 3 w roku 1981 i jako 27 od chwili powstania.

Czasopismo przeznaczony dla wszystkich instruktorów, a szczególnie związanych z kręgiem Instruktorskim im. Andrzeja Małkowskiego. Pragniecy słuszy im pomocą pedając bieżące informacje, instrukcyjne wskazówki metodyczne do pracy z młodzieżą. Łamy naszego pisma przedstawiamy otwarte dla wszystkich inicjatywy, które mogą przynieść pożytek naszemu Ruchowi.

Szukajmy tropów na nowych ścieżkach, nie pomijajmy jednak staroich, sprawdzonych i niezawodnych dróg.

## ROMEK STRZAŁKOWSKI

### ZYCIORYS

Gdy nac przemocy hitlerowskiej szalała po całej polskiej ziemi, urodził się 20 marca 1943 r. w Warszawie, która w podziemiu przygotowywała się do wielkiego wyzwolenieckiego zrywu. Syn Jena, referenta rachunkowości - pracownika uniwersyteckiego i Anny z domu Jędrzej, nauczycielki muzyki. Chrześcijaństwo przyjął w kościele rzymsko-katolickim, Katedrałnym Św. Marii Magdaleny w Sękocinach k/Warszawy.

W ruchu operu - AK, brali także udział rodzice Romka. Właśnie w czasie pełnienia obowiązków łączniczki, została zatrzymana razem z Renką i jego matką i wywieziona ich w głąb Niemiec do Lubeki. Podobny los spotkał Romka ojca. Pozosta-

ły czas hitlerowskiej przemocy, Romek przeżył zdala od ejczyznej ziemi ale u boku swej mamy. Po zakończeniu wojny wraca do kraju w 1946 r. Anna Strzałkowska razem z synem Romkiem, do zniszczonej Warszawy. Po krótkim tam pobycie przyjeżdżają do Poznania. Tutaj zamieszkali w robotniczej dzielnicy na Wildzie, gdzie Romek wzrastał razem z odbudowującym óródmieściem, pełną werwy i radości. Radość była tym więkza ze powroćcie tęsknie oczekiwany ojciec. Wspólnie z rodzicami zamieszkał właśnie w nowo wybudowanym óródmieściu przy ul. Kaćiuszki. Tam też pod bacznym okiem mamy 5-letni Romek grał już na fortepianie, na cztery ręce.

W parafii Najświętszego Zbawiciela przygotował Romek do I Komunii Św. Ks. Adama Powłowski, do której przystąpił w 1952 r.

c.d.n. 2



ŚP. ROMEK STRZAŁKOWSKI

OSTATNIA FOTOGRAFIA WYKONA-  
NA 16 MAJA 1956.

Siedmioletni Romek został przyjęty do Podstawowej Szkoły Muzycznej przez dyr. Kendulskiego. W tejże szkole po dwu miesięcach nauczycielka p. Klara Bzylówna obecnie Glinkowska oświadczyła, że Romek zapowiada się na prymusa w szkole przy ul. Różanej. Tam też poraz pierwszy wystąpił publicznie. Po czterech latach ze względu na specjalne zdolności, zostaje przyjęty do Szkoły Muzycznej im Karola Kurpińskiego. W szkole tej zostaje wybrany do zespołu Chopinowskiego Wyższej Szkoły Muzycznej. Zespół ten występował na cele dobroczynne i fundusz Chopinowski. W 1955 r. zostaje wytypowany do Młodzieżowego Konkursu Chopinowskiego w Domu Kultury w Poznaniu przy ul. Solnej. W Konkursie tym został laureatem Chopinowskim. W kronice Szkoły Podstawowej nr 40 pod datą 02.04.1955 r. zostaje wpisana notatka, która świadczy o szczególnym wyróżnieniu się Romka Strzałkowskiego w tejże szkole poprzez uzyskanie laureata w Chopinowskim Konkursie. W 1956 r. uzyskał Romek absolutorium z gry na fortepianie w Szkole Muzycznej im. Karola Kurpińskiego. Również w tym roku uzyskuje promocję do 7-mej klasy Szkoły Podstawowej nr 40. Jakim był uczniem w tej szkole świadczą Jego wychawawcy i nauczyciele

Inteligentny, pełen żywotności Romek udzielał się społecznie. Do czynu społecznego stanął także w pamiętnym dniu zrywu robotniczego 28 czerwca 1956 r.. Szedł z tymi wszystkimi, którzy wzywali o "wolność i chleb". Szedł nadal choć padły już strzały. Ktoś niósł sztandar i raptem upadł, Romek go podchwycił, wznosił wyśokie, ponad swe siły, sztandar biało-czerwony. Należy sądzić, że tym czynem chciał przekazać myśl "by więcej brat nie strzelał do brata". Nie zrozumiał jednak Romka wówczas "ów brat" i zginał się jego kuli. I tak wszedł śp. Romek Strzałkowski 13-letni chłopiec bohater w karte historii naszego miasta Poznania "karta historii Polaki".

## KSIADZ KATECHETA MÓWI O ROMKU

Romek przypominam sobie z czasu, gdy przygotowywał się do I Komunii Św. Było to w roku 1952 w parafii Najświętszego Zbawiciela w Poznaniu przy ul. Fredry. Pracowałem w tej parafii jako wikary. Roman mieszkający wraz z rodzicami przy ul. Kościuszki 104 - 4, uczęszczał na naukę katechizmu do prababczka parafii, ks. kan. dr Jana Kantege Neryśkiewicza. Na lekcje przybywał chętnie i punktualnie, nieraz z nutami pod ręką /wprost z lekcji, albo przed lekcją muzyki/. Był bardzo żywy ale o dobrym sercu. Inteligentny, w let chwycił myśli katechety, nieraz je uprzedzał. Posiadał już wiele wiadomości religijnych z opowiadania Rodziców i z lektury. Okoliczności sprawiły, że do I Komunii Św. przystąpił wcześniej od innych dzieci /czekał go wyjazd i dłuższy pobyt poza Poznaniem/. Przystąpił do niej w niedzielę, dnia

18 maja 1952 r. w Kościele Najśw. Zbawiciela i przyjął ją z rąk J.E.Ks. Arcybiskupa Metropolity Walentego Dymka, który w tę niedzielę niedzielię przybył do kościoła Najśw. Zbawiciela w związku z przeprowadzonym odnowieniem wnętrza.

Sakramentu Bierzowania udzielił mu J.E.Ks. Bp. Franciszek Jedwabski w kościele św. Wojciecha w Poznaniu, dnia 17 kwietnia 1955r. Romek przybrał sobie do Bierzowania imię: Piotr. Bardzo właściwe było to imię. Wszak tak, jak wielki Apostoł, miał i on duszę żywą i gorącą a zapałą wiarę. Do kapłanów, nawet nieznanomych odnosił się z szacunkiem. Z daleka z uśmiechem kłaniał się i pozdrowiał ich i cieszył się, gdy kapłan do niego przemówił. Po pierwszej Komunii Św. często przystępował do Sakramentów Św.. Każde Komunia Św. - jak opowiadają jego Rodzice - była dla niego wielkim przeżyciem. Stawał się bardziej spokojny i poważny choć opanowania żywiości nie przychodziło mu łatwo. Romek był podobny do innych chłopców w tym wieku, ale równocześnie był też i inny. Jego żywe, a jednak miłe usposobienie jego zdolności, jego sumienna praca, dobre serce i poważne podejście do spraw życia i wiary pozostała na zawsze w pamięci tych, którzy go znali. Poznań, dnia 10 marca 1958 r.

/-/ Ks. Adam Pawłowski, Poznań

## ROMEK W OPINII NAUCZYCIELI

Szkoła Ogólnokształcąca  
St. Podat. Nr 66  
w Poznaniu ul. Al. Stalina-  
gradzka

### Opinie

Strzałkowski Roman uczęszczał do Szkoły Podstawowej nr 40 w Poznaniu ul. Garbary 82 przez 3 lata. W czerwcu 1956 r. otrzymał promocję do klasy 7-jej. Roman był uczniem b. żywego temperamentu i wrażliwego usposobienia. Zdolnościami wybijał się ponad poziom klasy. Udziałał się społecznie. Brał żywy udział w urządzaniu akademii szkolnych urządzając program gra na fortepianie. Odtwarzając utwory genialnych kompozytorów klasycznych zdradzał wybitny talent muzyczny dowodem czego jest zdobycie nagrody w międzyszkolnym Konkursie Chopinowskim.

Poznań, dnia 27.X.1956 r.

/-/ W. Kulczyńska /-/ M. Sterczewski  
Kier. Szkoły wych. klasy

L.S. Ogólnokształcąca Szkoła  
Podstawowa Nr 40  
w Poznaniu, Garbary 58

W roku szk. 1955-56 uczyłem Romana Strzałkowskiego historii. Przez cały w.w. okres wykazywał on duże zainteresowanie moim przedmiotem, stąd z reguły strzymywał oceny bardzo dobre. Z charakteru stawianych mi pytań mogę stwierdzić, że był to uczeń o wybitnych zdolnościach humanistycznych. Roman Strzałkowski był bardzo lubiany przez współkolegów a w stosunku do nauczycieli, w tym osobliwie do mnie zawsze okazywał się bardzo uczynny.

/-/ mgr Tadeusz Gonet

Roman Strzałkowski był moim bardzo dobrym uczniem i niezapomnianym moim przyjacielen.

/-/ Wołczyński Stanisław  
naucz. 40 szk. podat.

**PRZEMOC JEST KLAMSTWEM,  
PONIEWAŻ SPRZECIWI SIĘ  
PRAWDZIE NASZEJ WIARY,  
PRAWDZIE  
NASZEGO CZŁOWIECZYSTWA  
JAN PAWEŁ II.**



**I BĘDZIEM  
GMAH  
BUBOWAĆ  
W HARCERSKIM,  
TWARDYM,  
ZNOJU ...  
I BĘDZIE  
POLSKA  
NOWA,  
MY  
BĘDZIEM  
POLAKAMI...**

**WSZEM i KAŻDEMU z OSOBNA WIADOMYM SIĘ CZYNI,  
ŻE DRUH Roman Strzałkowski  
SKŁADAJĄC PRZYRZECZENIE HARCERSKIE W DNIU 28 VI 1956r.  
ZOSTAŁ PRZYJĘTY W DOCZET CZŁONKÓW ZWIĄZKU  
HARCERSTWA POLSKIEGO**

*Na otłarzu Ojczyzny, bohaterską śmiercią złożył przyrzeczenie z tym dniem drużyna przyjmuje Ciebie jako swego honorowego członka Poznańska Pluka 9/II*

**/HYMN  
SZARYCH  
SZEREGÓW/**

## PIERWSZA ROCZNICA ROBOTNICZEGO PROTESTU W HARCERSKIEJ DRUŻYNIE

Tradycja harcerskiego czynu to pamięć o tych, którzy oddali swe życie dla Ojczyzny-Polski, spokoju i dobra pozostałych. Dlatego też w pamiętne rocznice wybierano się w lasy Wielkopolskiego Parku Narodowego, by uporządkować groby powstańców, lub na stokach Cytadeli składać kwiaty i znicze na grobach zapomnianych żołnierzy czy poległych cytydelowców. W 1957 r. przypada pierwsza rocznica pamiętnych dni czerwcowych Poznania. Na tę właśnie okoliczność zwróciła uwagę Rada Drużyny 70 PDH w Harce Harcerzy im. ks. Józefa Poniatowskiego w Poznaniu. Według planu pracy, zbiórka drużyny odbyła się 18 czerwca, na której omówiono przygotowanie przyorania grobów tych, którzy zginęli 28 czerwca 1956r., a szczególnie Romka Strzałkowskiego, a także tych, na których nie było nazwisk.

Ogłoszono zbiórka drużyny na dzień pamiętnej rocznicy. W dniu 28 czerwca 1957 r. Rada Drużyny postanowiła uczcić tragiczną śmierć Romka Strzałkowskiego na otłarzu Ojczyzny jako Przyrzeczenie Harcerskie. Przyjechała go do swej drużyny na honorowego członka. Rankiem 28 czerwca 1957r. druhowie Poznańskiej Piątki z 70 PDH wzięli udział w mszy św. żałobnej a następnie udali się na cmentarz na Junikowie. Ustawiono harcerską wartę honorową przy grobie Romka Strzałkowskiego, a drużyna uddala noid poległemu przemarszem przed grobem, następnie złożono wieńiec z symbolicznym Krzyżem harcerskim. Rozdano Romka wręczono pamiętkę Przyrzeczenia Harcerskiego oraz w korę oprawiony krzyż. Inni członkowie drużyny poszli na groby bezimiennie pochowanych, by złożyć wiązanki kwiatów ułożonych na przygotowanych szalikach harcerskich.

A jak było upamiętnione ta rocznica w inne lata? Po dobnie było jeszcze w 1958 r. i w 1959 r. Panstwo Strzałkowscy pamiętali także o harcerskich drużynach i wspomagali finansowo. Nie trwało to długo, bo z konieczności przestała działać brać harcerska Poznańskiej Piątki z 70 PDH. I dopiero w bieżącym roku po przeszło dwudziestu latach od wspomnianych dni, w 25 rocznicę jak poległ Romek Strzałkowski, stwierdzono to chłopak-bohater. Toteż warto, by w tę rocznicę nowopowstała drużyna harcerska przybrała sobie na patrona imię tego właśnie Chłopca.

Były drużynowy 70 PDH  
Zenon Wechmann

W dniu 28.06.1957 na ul. Romka Strzałkowskiego / dawniej ul. Mylna między ul. Dąbrowskiego a ul. Poznańską zostanie odsłonięta tablica pamiątkowa, treści:



Organizatorem uroczystości, która odbędzie się o godz. 16.00, jest komenda Chorągwi Poznańskiej ZHP



Przemarsz drużyny przed grobem Romka

Wszystkim tym, dzięki którym ukazały się one numery Dodatku i niniejszy numer "Harcerskiej Kultury" - NSZZ "Solidarność", drukarzom i wszystkim innym - usiłekujemy i odczuujemy prawdziwie harcerską rakięć na najbliższym ognisku na ich cześć

## KIHAM w Radzie Chorągwi

W chwili obecnej odbyło się 5 posiedzeń rady wliczając w to także pierwsze posiedzenie, na którym wybrano Komendę oraz Prezydium. Spoglądając z perspektywy czasu na konferencję oraz na zasady wyboru naszych władz stwierdzić można, że popelniony został poważny błąd, a mianowicie w Radzie Chorągwi nie zasiada żaden przedstawiciel młodzieży, natomiast zbyt wielu pracowników etatowych ZHP. Wpływa to bardzo niekorzystnie na niektóre zagadnienia pracy Rady. Najtrafniejszym przykładem może być plenarne posiedzenie Rady planowane na 6-7 czerwca, a które nie odbyło się z powodu braku kworum. Główną grupę nieobecnych w tym dniu stanowili właśnie pracownicy etatowi ZHP.

Na trzecim posiedzeniu Rady Chorągwi wyłoniono trzy zespoły programowo-metodyczne zajmujące się sprawami wszystkich trzech pionów organizacyjnych a więc ruchów, harcerzy młodszych oraz starszych. Przedstawiciele Kręgu zostali przydzieleni do dwóch zespołów: dh Piotr Stawicki hm do zespołu zajmującego się sprawami harcerzy młodszych, a dh Franciszek Kurek hm PL, dh Maciej Musiał hm oraz dh Michał Preisler phm do zespołu opracowującego materiały dla drużyn starszoharcerskich. Dodatkowo jeszcze dh Maciej Musiał został powołany w skład Chorągwiowej Komisji Kształcenia i Stopni Instruktorów. Z pewnością jeden jak i drugi zespół poczynił pierwsze kroki w kierunku opracowania wytycznych oraz koncepcji metodyczno-programowych. Miały być one przedstawione na następnym posiedzeniu Rady Chorągwi. Posiedzenie takie odbyło się w dniu 4.05.81 r. w pomieszczeniach Rady Chorągwi. Przedstawiciele poznańskiego KIHAM zreferowali sprawę, które wg naszych ocen były bardzo istotne dla kształtu harcerstwa wielkopolskiego. Problemy poruszone przez instruktorów KIHAM dotyczyły m.in:

- udziela harcerstwa poznańskiego w uroczystościach odwołania Pomnika Ofiar Czerwca 1956
- powrotu przedstawicieli harcerzy starszych z obrad VII Zjazdu ZHP
- stosunku instruktorów harcerskich do obowiązującego wszystkich Prawa Harcerskiego
- Poza tym przedstawiciele podali na forum Rady kilka projektów, z czego w jawnym głosowaniu przyjęto dwa dotyczące:
  - uporządkowania struktur organizacyjnych w Chorągwi poznańskiej tzn. rozwiązania niektórych szczebli oraz referatów starszoharcerskich, które prace stała się w ostatnich latach fikcją
  - udział przedstawicieli Chorągwi poznańskiej w ogólnopolskiej zbiórki harcerzy starszych w pracach zespołu metodyczno-programowego i wydziału starszoharcerskiego.
- Kie przyjęto natomiast projektów uchwał dotyczących:
  - zwiększenia i zaostrzenia kontroli nad rekrutacją instruktorów i harcerzy na wyjazdy zagraniczne oraz zasady ich powoływania. W projekcie tej uchwały postulowaliśmy powołanie specjalnej komisji Rady Chorągwi, która miałaby za zadanie kontrolę komisji kwalifikacyjnych wszystkich szczebli tak aby na obczy zagraniczne, które mają być formą nagrody jeździli tylko tacy harcerze, którzy na to zasłużyli
  - necania wszystkim drużynom starszoharcerskim działającym na terenie m. Poznania numerów i czo na tym idzie możliwość używania nazwy PDM /Poznańskiej Drużyny Harcerzy/
  - doszkolenia w okresie akcji letniej drużynowych i przybocznych, a nie zajmowanie się szkoleniem zupełnie nowych kadr
  - tworzenie pionowych struktur na szczeblu i drużynowym obejmujących swoim zasięgiem np. w jednym szczeblu uczniów szkoły podstawowej i średniej
  - Nasze wystąpienie było w barzo wielu przypadkach ostro torpedowane przez członków Rady Chorągwi tak że uchodziło nawet do ostrych polemik. Dziwi w tym wszystkim stanowisko niektórych komendantów hufców, których wypowiedzi wskazywały na to, że uchwały i decyzje VII Zjazdu ZHP nie są wprowadzane przez nich w życie. W moim odczuciu w radzie Chorągwi dominuje, po prostu jak na Zjeździe konserwatyzm. Wypowiedzi niektórych członków Rady sprawiały wrażenie, jak gdyby ich

autorzy nie byli zorientowani w obecnej sytuacji. Dotyczy to przede wszystkim komendantów i członków komend małych hufców z m. Poznania. Następne posiedzenie Rady Chorągwi, które jak w wspomnianym na wstępie miało odbyć się w dniach 6-7.06.1981 w Kiekrzu niestety z powodu braku kworum zostało przeniesione o tydzień później na 14.06.81. Gdy spotkaliśmy się w Kiekrzu ponownie okazało się, że po wielkich trudach udało się zebrać kworum.

W trakcie obrad przedyskutowano i ustalono sprawy szkolenia i doszkolenia kadry instruktorskiej. Dyskutowano również problemy reorganizacji Chorągwi Poznańskiej, a w szczególności łączenia małych hufców w większe jednostki, a także sprawy oszkolenia instruktorów tych małych i starych hufców. Omawiano także przedstawiony przez Prezydium Rady Chorągwi harmonogram pracy na lata 1981-82. Odmówiono się do niego dość sceptycznie ze względu na jego zbyt dużą szczegółowość. Podsumowując obrady Rady Chorągwi należy stwierdzić, że odnowa harcerstwa Wielkopolskiego ma przed sobą jeszcze bardzo długą drogę i wymagać będzie pracy na wszystkich szczeblach Związku.

Uzuwaj!

Michał Preisler phm



harcerze składają wiązanek kwiatów i harcerską lilijkę na grobach pochowanych bezimiennie



**"Ze wszystkich krajów i narodów,  
ze wszystkich światła stron i ras..."**

"Austria-Jamborette" - "aja" - taką nazwę przyjął Zlot Skautów Austriackich z udziałem licznych delegacji zagranicznych / ze źródła austriackich wiemy, że zaproszono 200 osobową delegację harcerstwa polskiego /.

Zlot naredey skautów austriackich odbędzie się w dniach 27.7 do 9.8.1981r. w Rein koło Grazu.

Cztery tysiące starszych skautów /Ranger i Rover/ z całej Europy spotka się w dniach od 10 do 20 sierpnia br. na festiwalu kulturalnym "Eurofolk 81" w RFN w miejscowości Westerlohs. Uczestnicy będą mogli odśpiewać przez 3 godziny na różnych estradach popisywać się śpiewem, tańcami, występami teatralnymi, muzyką, rzeźbieniem w drzewie, tkaniem, rysowaniem, malowaniem itp.

Kolejny 16 Światowy Zlot Skautów /Welt Jamboree/ odbędzie się latem 1983 roku w Kanadzie w skolicy Calgary Alberta na przedgórzu Rocky Mountains Kanada była już gospodarzem 8 Światowego Zlotu Skautów w 1955 r. w pobliżu Wodospadu Niagary. W zlocie wzięło udział 11000 uczestników z 77 krajów.

## NASZ KALENDARZ

W dniach 26 i 27 września br. na terenie Obu Kancelaryjnego Gresseren w Regeńnicy /wej. wrocławskie/ z inicjatywy Szoszu KHP "Watra" im. Florianą Marciniaka w Gdańsku / Komendant Szoszu Hm. P.L. Witold Rusiniak / odbędzie się uroczystość upamiętniająca śmierć pierwszego Naczelnika "Szarych Szeregów", Florianą Marciniaka

c.d. na str. 6

# ZAWISZAK

## INFORMACJA O NIEZALEŻNYM RUCHU HARCERSKIM

W dniu 25 kwietnia 1981 r. instruktorzy harcerzy - członkowie Kręgu Instruktorskiego "Zawisza" w Lublinie wystąpili ze Związku Harcerstwa Polskiego podejmując jednocześnie decyzję kontynuowania niezależnej działalności harcerskiej poza obecnym oficjalnym ZHP.

Na decyzji naszej zaważyła negatywna ocena obecnej postawy władz ZHP i zachodzących w Związku procesów. Destrukcyjny wychowawczy wpływ obecnego oficjalnego harcerstwa na młodzież polega nie tylko na jednostronnym forsowaniu treści zmierzających do określonej formacji ideologicznej - politycznej młodzieży ale również na zupełnej niemal inercji organizacji. Analizując przebieg procesów zachodzących w ciągu minionego półrocza i wymowę podejmowanych decyzji uważamy, że tzw. "odnowa" w oficjalnym ZHP obrótująca w szereg spektakularnych, obliczonych jedynie na propagandowy efekt gestów ma na celu zamaskowanie wysiłku władz ZHP zmierzającego do utrzymania w Związku dotychczasowych struktur i dominacji zawodowego aparatu organizacyjnego. Ma ona na celu także zamaskowanie wysiłków zmierzających do utrzymania dotychczasowego wyłącznego podporządkowania harcerstwa materialistycznej, ateistycznej ideologii, obcej większości polskiego społeczeństwa. Efektom tego, co znalazło wyraz w przyjętym na VII Zjeździe ZHP nowym Statucie będzie w dalszym ciągu nacisk głównie na ideologiczno - polityczną formację młodzieży. Uważamy również, że nie możemy dłużej, bez utraty społecznej wiarygodności i bez zaprzeczenia tożsamości odradzającego się ruchu harcerskiego podporządkowywać prowadzoną przez nas młodzież kompetencjom zasiadającym w instancjach ZHP "instruktorów" - autorów i realizatorów minionych wypaczeń, ludzi najczęściej obcych duchowi i tradycjom Polskiego Harcerstwa, będących w dużej części zupełnymi ignorantami w zakresie metodyki harcerskiej i często prezentujących postawę osobistą sprzeczną z normami Prawa Harcerskiego.

Wystąpiliśmy z ZHP by zainicjować Niezależny Ruch Harcerski. Podejmując tę inicjatywę pragniemy, by harcerstwo będące jedną z form społecznego działania młodzieży było autentycznym, w pełni samodzielnym ruchem społecznym - ruchem wychowawczym, jednoczącym w partnerskim kontakcie dorosłych i młodzież. Wysiłki nasze opieramy o siedemdziesięcioletnie tradycje ideowe, programowe, metodowe i organizacyjne Polskiego Harcerstwa. Chcemy się i pragniemy pozostać wiernymi kontynuatorami Związku Harcerstwa Polskiego - zlikwidowanego w Polsce pod koniec lat czterdziestych. Minione tradycje Związku pragniemy wzbogacać swą pracą o nowe, niesione przez dzień dzisiejszy treści i formy działania. Prawo Harcerskie jest rzeczywistym wskazaniem naszych życiowych ideałów - harcerstwo w pełni obowiązującym zarówno szeregowych harcerzy naszego Ruchu jak i instruktorów najwyższych nawet instancji.

**Ważne**  
Nasze działania pragniemy zeopólnić z rzeczywistymi potrzebami i dążeniami młodzieży - swoją działalnością chcemy odpowiedzieć na kierowane pod adresem harcerstwa oczekiwania społeczne. W programie naszych prac wyaccentować chcemy szeroki kontakt z przyrodą, pozwalający harcerzom głębiej i pełniej się poznać i sprawdzić swe siły oraz służbę społeczną, poprzez którą chcemy się włączyć w nurt spraw najbliższych środowisk i całego Narodu. Podejmujemy realizację takiego programu stopni harcerskich, by być on dla członków naszego ruchu mobilizacją do wszechstronnej życiowej aktywności - "wycieką poprzeczka", której pokonanie przynosi radość i satysfakcję stając się źródłem uzasadnionej dumy i wiary we własne siły. W pracy wychowawczej bazować będziemy na wszystkich głębokich i autentycznych przekonaniach mogących być inspiracją pozytywnych społecznie postaw naszych członków. Szczególnie chcemy spożytkować ogromną szansę oparcia się w pracy wychowawczej o przekonania i postawy religijne harcerzy - o normy moralne Chrześcijaństwa. Człon-

kom naszego ruchu gwarantujemy poszanowanie ich prawa zaspokajania swych potrzeb religijnych zarówno osobistych jak i tych, którym zechcą dać wymiar społeczny.

W Ruchu naszym jest miejsce dla każdego, kto pragnąc zostać instruktorem harcerskim podejmuje trud rzetelnego przygotowania się do tej roli. Funkcje instruktorckie będą mogli pełnić wśród nas jedynie ludzie znający treści i styl harcerskiego działania z własnych, autentycznych doświadczeń i przeżyć, reprezentujący nienaganną postawę osobistą, w pełni przygotowani do swej instruktorckiej roli harcerskich wychowawców.

Inicjując nasz Ruch zdajemy sobie sprawę z tego, że jego powodzenie uwarunkowane jest zdobyciem przez nas szerokiego społecznego zaufania, w pierwszym rzędzie wśród samej młodzieży jak również powszechnego poparcia zarówno ze strony rodziców jak i ze strony wiarygodnych i wpływowych czynników społecznych. Wielką radość i satysfakcję sprawiło nam zawarte w oficjalnej uchwale i Walnego Zebrania Delegatów NSZZ "SOLIDARNOSC" Regionu Środkowo - Wschodniego objęcie patronatu nad Niezależnym Ruchem Harcerskim przez NSZZ "SOLIDARNOSC". Liczymy, że pomoc ze strony Związku "SOLIDARNOSC" ułatwi nam spełnienie wychowawczych i społecznych zadań, które stawiamy przed naszym Ruchem. Wierzymy, że niezależny, wolny od ideologicznych i politycznych nacisków, autentyczny w swym działaniu ruch harcerski ma szansę stać się znaczącym czynnikiem w wychowaniu młodzieży.

Do udziału w naszej służbie i Pracygodzie harcerskiej zapraszamy wszystkich chętnych: zarówno młodzież jak i osoby dorosłe, którym sprawa harcerstwa jest bliska - wspólnie z Wami pragniemy tworzyć nasz Ruch. Dzięki Wam chcemy naszą inicjatywę przenieść do tych środowisk młodzieży, z którymi nie mamy jeszcze bezpośredniego kontaktu. W sytuacji gdy oficjalne harcerstwo nie spełniło swej roli, gdy zdeprecjonowało się w oczach społeczeństwa i zawiadło oczekiwaniami młodzieży wierzymy, że sama młodzież może ten swój tradycyjny ruch odrodzić i uratować od zapomnienia piękne idee Polskiego Harcerstwa. Tworząc Niezależny Ruch Harcerski pragniemy zjednoczyć w jego ramach wysiłki wszystkich dążących do rzeczywistego i pełnego odrodzenia Harcerstwa.

Przedruk ze: Niezależny Ruch Harcerski

Stanisław Broniewski Warszawa, d.3 czerwca 81r.

Porozumienie Kręgów Instruktorskich im. Andrzeja Maikowskiego dla poszczególnych kręgów

Druhny i Druhowie !

Muszę podzielić się z Wami myślami, które powstały z chwilą nadejścia wiadomości o wystąpieniu ze Związku Harcerstwa Polskiego, naszego lubelskiego Kręgu. Obok takiej sprawy, choć ilościowo nienajwiększej, przejść obojętnie nie można. Pierwsze to potrzeba wyrażenia szacunku i uznania dla czystych i szlachetnych pobudek tego kręgu; rozumiam, że druhowie z Lublina nie mogli znieść, aby w harcerskiej pracy wychowawczej myśli i oszły szły jedną drogą, a słowa martwe i mi potrzebnie wypełniały przepisy i uszyty nieprawdy.

Drugie, to żal, wynikający ze stwierdzenia, że władze Związku Harcerskiego Polskiego przez manipulowany Zjazd oraz przez następującą po nim martwą i formalną zdawkowość w chwilach doniosłych, doprowadzają do sytuacji, w której kręki jak jest możliwy; świadczą w ten sposób, że nie rozumieją, lub, co byłoby gorsze, nie chcą rozumieć tego, co kryje się pod wyrazem "Odnowa". Trzeci wreszcie, że pręba, która mnie instruktorowi - wychowawcy ciężko jest kierować do Was, pręba, abyście w i m e w s z y s t k o, nie srywając serdecznych więzów z tymi, co wystąpili, - trwali nadal w Związku Harcerstwa Polskiego; abyście zdwojną pracą nad sobą i zwielokrotnioną pracą w drużynach i szeregach, poprzez narastanie nowej pięknej kadry, przybliżali chwilę, w której również słowa stają się prawdziwymi.

# Msza św. dla harcerzy

Kiedy po rozpoczęciu się przemian sierpniowych zaczęła świtać nadzieja, że i o harcerstwo może się coś zmienić na lepsze, jedną z pierwszych myśli harcerzy katolików była msza św. dla harcerzy. Nie do końca była jeszcze sprzyjająca sytuacja, po co ta msza, czym ona ma być dla harcerskiego środowiska pennadkiego stać, ale każdy czuł ogromną jej potrzebę. Dlatego też, gdy tylko powstała możliwość przygotowania i odprawienia takiej mszy św. u OO Dominikanów, razos została szybko podchwyczona. Spotkaliśmy się przez mszę, jeszcze w sobotę, ułożyliśmy się śpiewać. W niedzielę, już o 16,00 wielu harcerzy w mundurach kręciło się po salach duszpasterskiej i po zakrytym budząc zdziwienie nieprzyzwyczajonych do takich widoków osób. Trwała nauka śpiewu, a wszyscy się zastanawiali, jak to będzie... Nikt z nas do tej pory na takiej mszy św. nie był. Od starych instruktorów słyszeliśmy, że przed wojną, to... ale wtedy msza św. była po kacie i całkiem innej. Chcieliśmy już naprawdę czasem do kościoła w mundurach, ale to też nie to samo. Msza św. zaraz się zaczęła. W prezbiterium stoja harcerze w mundurach. Nastrój jest skupiony, wszyscy czują, że to jest chwila ważna. Niektórzy odbierają to jako swego rodzaju demonstrację, widząc mundurki dawne nieużywane, jeszcze z czasów dzieciństwa, których właściciele dawno chyba w żadnych harcerskich zajęciach nie brali udziału. Tych jest jednak niewielu. Większość to autentyczni harcerze. Dzwonek. Wychodzi ze mszą św. O. Jan, a z nim ministranci harcerze. Rezlega się "O Panie Boże, Ojciec nasz, w opiekęś się nas miej harcerskich serc Ty drgnienia nasz, nam pomóż zawsze chciej". Wszystkich coś ścisła na garde. Na każdy widzi, że msza ma być harcerzem i katolikiem jednocześnie, że te dwie rzeczy idą ze sobą w parze. Że harcerstwo to nie zabawa dla dzieci, ale coś znacznie ważniejszego - to służba. Nikt wtedy nie miał sprzeczyć tych i wielu innych myśli, ale każdy to jakś czuł. Zaspiewaliśmy też "Hymn Szarych Szeregów" - "I będziem zli przez Polak Szarymi Szeregami i będzie Bóg nad nami, i będzie Naród z nami...". Jakś te dwie pieśni do tej pe-

ry oficjalnie wyklęte, wydawały nam się najbardziej godne, żeby je zaśpiewać w takiej chwili. Jeszcze na zakończenie "Idzie neo" w kręgu. Wyobrazimy z kościoła i wracamy do domów. Nikt nie mówi, bo i po co. A potem rozpoczęły się domowe msze św. Drugie narady, żeby to wypadło jak najgładniej, żeby za każdym razem lepiej wrocilo Boga przez obronę mszy. A więc liliżka na filarce, o altarz otoczony ławuchem ohusat. Alleluja śpiewano na melodię "Już rozpalił się ogień", a "Panie zmiłuj się nad nami" na melodię "Płonie ognisko i szumia knieja". Śpiewano "Idziemy w jasną" na konunie św. Płań, która towarzyszy nam w chwili składania Prayrzeczenia Harcerskiego, wydaje się najbardziej, że śpiewał ją w tak ważnej chwili, jak przyjęcie Boga do Serca. Po mszy św. rozmowy, czasem kominiek. I wreszcie ostatnia msza św. dla harcerzy w tym roku szkolnym. Mamy już podział funkcji, szefa, szefa nego, odpowiedzialnych za śpiew, prześroczka z tekstami pieśni.... Przygotowujemy się bardzo starannie, bo msza św. odprawiona będzie za Polskę w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Przykazał się do nas druhowie z dawnego Bufoa V z intencją za poległych i zmarłych Druhów z ich Bufoa. Przygotowujemy pamiątkowy znaczek z orzełkiem, który ma wszystkim przypomnieć te wielkie naderwe święte. Kościół pięknie udekorowany. Modlimy się szczerze i dziękujemy Bogu za to, że przez ten rok mogliśmy Go chwalić w harcerskich mundurkach, że wolne nam obchodzić doświadczenia, że jesteście tu razem. Prosimy o błogosławieństwo, modlimy się na narad, za Ojca Świętego, o zdrowie Księdza Prymasa. Padają też "harcerskie" intencje za poległych druhów, za odnowę w ZHP, za naszą władzę. Po mszy św. kominiek, w czasie którego słuchamy wykładu o konstytucji 3 Maja i śpiewamy harcerskie i patriotyczne pieśni i piosenki. Chcielibyśmy, żeby w przyszłym roku szkolnym miesięczna msza św. dla harcerzy jeszcze bardziej nas zespoliła i pomagała nam lepiej pełnić Harcerską Służbę. Aby ci spośród nas, którzy chcą służyć Bogu i Polsce mogli to czynić i aby przypominała im o tym msza św. dla harcerzy.

Wojciech Celichowski



## KRONIKA

W dniu 8 maja br. w Katedrze Wrocławskiej J.E.Ks. Bp. Adam Dyonkowski /Głw./ odprawił Mszę św. za spokój dusz śp. Andrzeja i Olgi Małkowskich oraz za zmarłych harcerzy i harcerki byłej Uheragwi Dolnośląskiej. Okolicznościową hemilię wygłosił dostojny Celebrans. Podniosłym i wzruszającym momentem był apel poległych i zmarłych harcerzy. Po Mszy św. uczestnicy wzięli udział w kminiku harcerskim. Harcerze i harcerki Dolnego Śląska wszystkich pokoleń wzięli w uroczystości gromadny udział.

W dniu 23 maja br. w Kościele Serca Jezusowego na Jeżykach odprawiana została Msza św. w 10 rocznicę śmierci Hm. Sylwestra Wietrzykowskiego - zasłużonego instruktora harcerskiego, wieloletniego bufowego 7 Bufoa Harcerzy w Poznaniu. W tym samym dniu złożone kwiaty na grobie zmarłego oraz spotkała się na ekologicznym kminiku harcerskim. W uroczystości wzięli udział liczni dawni "Siedmiacy". G.C. na str. 8

Nasz kalendarz - str. 4

Naczelnictwo ZHP przygotowuje w dniach 23 lipca do 23 sierpnia br. na terenie wej. piotrkowskiego Centralną Akcję Szkaleniową /C.A.S./ Trzy tysiące drużynowych będzie w czasie CAS-u zdobywać wiedzę niezbędną do prowadzenia drużyn.

Zlot ZHP z okazji 70-lecia Harcerstwa odbędzie się we wrześniu na Błoniach Krakowskich. W Zjedzinie wezmą udział reprezentacje bufoów z całej Polski. Przewiduje się udział 8.000 uczestników.

W dniu 23 maja br. odbył się w Ostrzeszowie /Chm. regów Kaliska/ kolejny VII Festiwal Piosenki Harcerskiej pn. "Ostrzeszowskie spotkania z piosenką harcerską". W festiwalu wzięły udział 32 zespoły, stanowiąc rekord uczestnictwa w festiwalach imprezach. Niestety, poziom wykonawstwa zmniejszył się w stosunku do lat poprzednich. Wieczorem dawni harcerze i harcerki drużyn estradowych spotkali się na wieczernicy z okazji 70-lecia harcerstwa polskiego. Dzień zakończyły ognisko harcerskie dla mieszkańców miasta rozpalone na dziedzińcu kaziemierskiego zamku.

W następnym dniu, w niedzielę w śródleśnej miejscowości Przedberów, w pięknym wiejskim kościółku odprawiana została Msza św. w intencji harcerstwa z okazji jego 70-lecia. Po wspólnym obiedzie - grzechów udane się na miejsce ogniskowych biwaków i szeregów, gdzie przy rozpaleniu ogniska długie wspominały dawne i niezapomniane dzieje.

"Piątacy" mieli okazję do dwukrotnego spotkania się w ślawnych kręgach. W dniu 3 maja br. wzięli udział gromadny w tradycyjnym jubileuszowym Mszy św. dla harcerzy w Kościele O.O. Dominikanów w Poznaniu. Msza św. została odprawiona w intencji Ojczyzny oraz zmarłych i poległych członków 5 Bufoa Harcerzy. Po Mszy św. odbył się kolejny kominiek harcerski, tym razem poświęcony 190 Rocznicy Uchwalenia Konstytucji 3 Majowej. Gospodarzami kominików są członkowie

# Typ instruktora harcerskiego

Trzeba przede wszystkim od razu powiedzieć, że doskonałym typem instruktora harcerskiego może być tylko człowiek pełny. Nie mógłby to w żadnym wypadku być człowiek o ograniczonych, bardzo jednostronnych zainteresowaniach, choćby był doskonale wyszkolony i po wojskowemu sprawny. Instruktor harcerskiego musi cechować wszechstronne wykształcenie, musi on dobrze znać świat w całej jego bogatej różnorodności, ludzi nie tylko jako jednostki ich wewnętrznymi nastrojami, światem wrażeń, uczuć i myśli, ale musi znać człowieka, jako członka zbiorowości: rodziny, społeczeństwa, narodu.

Możliwość świata nie może się ograniczać do tego, co jest teraz, dziś, na codzień, lecz musi sięgać w przeszłość, w historię, a także objeżdżać kulę ziemską i obejmować to wszystko w różnych częściach świata i na różnych szczeblach kultury.

Ale i takie wykształcenie, choćby bardzo rozległe, wszechstronne i gruntowne jeszcze nie wystarczy. Do od instruktora harcerskiego prócz takiego wykształcenia musimy też wymagać życiowej działalności, a rozumieć przez to przede wszystkim sprawność w życiu osobistym i społecznym, organizacyjnym i ogólnonarodowym. Trzeba umieć żyć, t.j. odpowiednio działać we wszystkich doniosłych dla życia sprawach zarówno gospodarczych jak oświatowych, kulturalnych czy politycznych, a także światopoglądowych, filozoficznych. Warunki, w jakich się znajdujemy, potrzeby własne i otoczenia bliższego czy dalszego wyznają kierunki i sposoby zastosowania naszych wiadomości jak i naszej działalności. Czy to doświadczyliście, że nie. Przecież przy całej wszechstronności wykształcenia ogólnego i działalności osobistej instruktor harcerski musi mieć szczególnie duże wiadomości i doświadczenie harcerskie. Musi znać technikę harcerską, organizację i historię.

Musi wiedzieć jak, kiedy i gdzie zakładać oboz, do jakiego kierować wycieczki i jakimi ćwiczeniami zająć i wychowywać młodzież. Musi wiedzieć, jak powstały

i kiedy rozwijały się drużyny jego hufca i chorągwi, musi znać przeszłość i rolę ZHP jako całości, rozumieć na czym polega wyższość harcerstwa nad jakimkolwiek sportem, jakie są ideowe podstawy harcerstwa i jaki sens mają wszystkie punkty Prawa Harcerskiego. Zwłaszcza cała ideologia harcerska w jej aktualnych rozważaniach i zestawieniu z prawdziwymi ideami uspołecznienia, polityki, kultury i filozofii, musi być instruktorowi harcerskiemu dobrze znana.

Co ważniejsze instruktor nie może tylko o tym wiedzieć, musi odpowiednio sam postępować. Jego postępowanie powinno przeciw młodzieży przykład wierności Prawu Harcerskiemu w każdym szczególe, ze miłowaniem do wycieczek, obozowania, pionierki itp., pociągając młodzież do ruchliwego życia pod gołym niebem, do dobrego poznania i częstego odwiedzenia osobliwości przyrody i kultury.

Trzeba zresztą przewidzieć pewną specjalizację w dziedzinie zawodu i sprawności instruktorów harcerskich. Co więcej, należy określić znaczenie zdobywania jak najbardziej doskonałości w zakresie obranej specjalizacji. Trudno bowiem o doskonałość we wszystkim, trzeba się starać o jak najwyższy poziom, ale w jakiejś jednej obranej dziedzinie łatwiej, a do doskonałości osiągnąć. Okazał się przy tym przykład, że taka doskonałość zdobyta w jakiegokolwiek dziedzinie promieniuje na dziedzinę pośrednie. Trzeba umieć w jak najprostszym sposobie tłumaczyć korzyść, jaką specjalizacja może przynieść.

Oczywiście wymagać to będzie głębszego ujęciarskiego zbyt ciasne pojmowanie nie może dać tych wyników. Tym samym wracamy do naszego pierwszego argumentu: tylko pełny człowiek potrafi okazać doniosłość każdej specjalizacji, nie tylko nie tłumiącej innych uzdolnień, lecz je właśnie pobudzającą w rozwoju, zapewniającą tak pożądaną pełnię całości.

dr Tadeusz Strumiłło

do R.P.

/przedruk z "Harcerskiej Kuchni" 06-07.1977r, nr2/3/

## Krzyż harcerski

Harcerstwo uznano znów za swą podstawową odznakę organizacyjną krzyż harcerski ze wszystkimi wrytymi na nim symbolami i w kształcie od dawna uznanym. Warto więc poświęcić kilka myśli tej odznace, która dla wielu była świętością, wielu pobudzała do heroicznych czynów w okresie walki z okupantem hitlerowskim, do bohaterstwa i narażenia życia przy ratowaniu tonących czy płonących. Zobowiązywała ona bardzo wielu do cichej, ofiarnej służby dla Polski we wszystkich okresach jej ciężkiej części do dziś.

Spomniałem, że krzyż ten był świętością, bo wroczyście po przyrzeczeniu harcerzom stał się symbolem harcerskości, widocznym znakiem określającym wartość i postawę jednostki noszącej tę odznakę. Krzyż był numerowany i wyróżniał przypisaną temu, który go nosił i służył w książeczce służbowej. Zgubienie krzyża równało się zgubieniu książeczki służbowej, przekreśleniu służby harcerskiej. Toteż każdy obywatel swój krzyż harcerski, o symboli swojej harcerskiej służby, jak o największe dobro.

Byłem na wielu slottach międzynarodowych na tzw. "Jamboree", gdzie skauti całego świata wymieniali między sobą wszystko, co tylko mieli, od znaczków najrozmaitszego rodzaju do części wyekwipowania, a nawet stroju. Bywało tak, że wracając do swego obozu z wędrówki po terenie slotu, był nie do poznania, wydawał się cudzoziemcem, na którym każda część ubrania czy wyposażenia charakteryzowała skauta innego narodu. Jedno tylko było napewno polskie na tym patrolowym sznurku, o ile był to polski harcerz, to krzyż harcerski.

Pamiętam kiedy dwaj amerykańscy skauti ofiarowywali mi oryginalny strój indiański za krzyż harcerski-niższy z tej wymiany nic nie wyszło. Anglicy w Górnym ofiarowywali za krzyż namiot dwuosobowy. Chińczycy w Vogelensang w Holandii obiecali dać piękną jedwabną flagę o wymiarach 5x2 m, ko-

lender przeznaczal na wymianę rower, lecz mimo tak pomysłnych propozycji nie było polskich harcerzy, którzy oddaliby swój krzyż harcerski za tego rodzaju bogactwa. Krzyż przedstawiał dla nich niezaprzeczoną wartość.

Krzyż harcerski był dla harcerza także tym widocznym drogowskazem, który stale i na każdym miejscu przypominał o obowiązku realizacji prawa i przyrzeczenia harcerskiego, określał harcerską drogę postępowania. Toteż w większości przypadków, gdy spotykało się chłopców i dziewczęta spieszących na pomoc potrzebującym, spełniających dobre uczynki, ofiarnie zgłaszających się do pracy na najtrudniejszych odcinkach w czasie walk wyzwolczych, partyzanckich, to można było z góry wiedzieć, że na pierśiach ich widnieje krzyż harcerski, symbol ich życia.

Czego symbolem jest krzyż harcerski, że do takich czynów, do takiej postawy mobilizuje dziewczęta i chłopców?

Krzyż harcerski ma kształt naszego orderu walecznych "Virtuti Militari" i tym samym wyraża dążenie do dzielności, ofiarności i odwagi w życiu. Namiętna krzyża oplata wianek z liści dębowych wyrażających siłę, nieugiętość, stałość i liści laurowych uzyskiwanych za sprawność i wiedzę. Ramiona krzyża wiążą koło-symbol doskonałości osobistej i wartości organizacji. Wewnątrz tego koła znajduje się lilijka harcerska na tle promiennej gwiazdy. Gwiazda to symbol światła, drogowskaz życia prowadzący przez trudny do przejścia, świetlanej przyszłości. Lilijka to wyraz czystości myśli i uczuć, to równocześnie znak łączący skautów całego świata. Widoczne na lilijce litery ONC-Ojczyzna, Nauka, Cnota to hasła Filaretów i Filaretów, wśród których wyrósł Adam Mickiewicz.

Na ramionach krzyża znajduje się niezliczona ilość drobnych kropek, które symbolizują szeregi harcerskich jednostek organizacyjnych hasła "Czuwaj"

cd str.8

W dniu 10 czerwca br. grono instrukteerek i instruktorów harcerek pożegnało

## śp. ANTONIEGO BALCERKA

który w dniu 7 czerwca odszedł na Wieczną Wartę. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Głuchowie k/ Kościelana. Po uroczystej Mszy św. żałobnej, w licznych konducie pogrzebowej z udziałem współpracowników z Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu, przyjaciół z harcerstwa, młodzieży studenckiej i rzeszy miejscowej ludności odprowadzono śp. zmarłego na miejscowy większy ośmistrz. Na zakończenie obrzędów pogrzebowych, jesienią nad stwartą mogiła poświęcono zasłużonego Harcistrza odegrany na symfonicznych hymnów harcerekim "Idzie mac". Na wieczną Wartę odszedł zasłużony instruktor harcerek. Z harcerstwem związał się w okresie szkolnym jako uczeń Seminarium Nauzyckiego w Lesznie. Poświęcił się służbie pedagogicznej. Po uzupełnieniu kwalifikacji we Lwowie, był w latach 1927 do 1932 roku profesorem w Seminarium Nauzyckim w Ostrowsku. Przemianowany w 1933 r. do

Poznań, pełnił funkcję wiceprezesa sekcji w Kuratorium Szkolnym oraz w latach 1932 - 1938 roku był Komendantem Wielkopolskiej Chętności Harcerzy. Wielkopolska Chętność Harcerzy w tym czasie rozwijała się bardzo dynamicznie. W czasie okupacji hitlerowskiej był muszany dekuracją i teściem w.f. Bojów współpracował z śp. Harcistrzem Franciszkiem Laurentowskim. Jest autorem podręczników wychowania fizycznego. Obok pracy zawodowej stałe znajdował czas na społeczną pracę w harcerstwie. Był wyróżniony wieloma odznaczeniami: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Brązowym Krzyżem Zasługi, posiadał tytuły Zasłużonego Nauzyka i FEL i Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej. Odszedł od nas Człowiek wielkiej miary - pamięć o Nim pozostanie wśród nas stale żywa.

### KRONIKA Ciek. z 24. 6

wie h. Drużyny Instrukterskiej "Rela" przy Akademii Relacyjnej. Zawzięta się liczny udział w Mszy św. oraz na koncertach muzycznych harcerek i harcerek różnych drużyn poznańskich.

W dniu 6 czerwca br. "Piątacy" z lat 1912 do 1939, a więc o "przedwojenni" spotkali się ponownie w harcówce Hufca Poznań - Nowe Miasto.

Wystawę "70 Lat Harcerstwa" w Warszawie w dniu 6 czerwca br. odwiedziła duża grupa instruktorów poznańskich, członków Komisji Historycznej Komendy Chętności, Papuludniu uczestnicy wyjeżdżali spotkali się z byłym Naczelnikiem "Smarzych Szeregów" druhem Hm. Stanisławem Broniewskim - Orszą oraz wzięli udział w seminarium metodycznym zorganizowanym przez Hufiec Warszawa - Mokotów.

W niedzielę złożono hołd zmarłemu Kardynałowi, Prymasowi Polski ś.p. Ks. Stefanowi Wyszyńskiemu w krypcie podziemi Katedry św. Jana.

Zapowiedziane przez Hm. uczestniczący w dniach 10 i 11 czerwca br. w 40 rocznicę śmierci Harcistrza Franciszka Firlika - Komendanta Chętności "Smarzych Szeregów" "Przemysław" /Wielkopolskiej/ odbyły się w podniosłym nastroju.

Sesja historyczna "Smarze Szeregi w Wielkopolsce" zgromadziła licznych przedstawicieli wszystkich sekcji harcerek. Interesujące referaty wygłoszone przez druhów: Władysława, Bogusława Kowalczyka i Edwarda Dąbrowskiego spowodowały żywą dyskusję.

Przed "Domeną Żołnierską" była siedziba Gestapo, miejscem rakietowania Hm. Franciszka Firlika członkowie 16 PNH składali kwiaty i naciągnęli Wartę Harcerską.

W następnym dniu w Kościele św. Anny w intencji Fr. Firlika została odprawiona Msza św. Celebraz rysując sylwetkę Franciszka Firlika wskazał zadania harcerstwa w uroczystej edycji Narodu.

## APELUJEMY

do wszystkich Komendantów obwodów letnich i kolumn do wszystkich Funkcyjnych o pilne przedłożenie się z redakcją Naszymi doświadczeniami z tegorocznej akcji letniej, o przesyłanie planów pracy, opisów ciekawych majów- gier, ognisk i gawęd. W I połowie następnego roku jeden z numerów "Harcerskiej Kuchni" poświęcimy przygotowaniu do akcji letniej 1982 roku. Wasze tegoroczne doświadczenia i uwagi będą cennym materiałem przy redagowaniu "obozowego" numeru.

Kontakt z Niezależnym Kuchnią Harcerską prosimy nawiązywać poprzez Komisję Koordynacyjną Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" Regionu Środkowo - Wschodniego, w Lublinie ul. Królewska 3 lub listownie na adresy: Hm. Michał Bobrzyński ul. Dułęby 22/2 20-326 Lublin, Hm. Anna Frączek ul. R. Łuksemburg 34/18 20-052 Lublin, phm. Krzysztof Stenowski ul. Wołodzyjowski 3/111 Lublin.

## MIŁOŚĆ MIĘDZY LUDŹMI TRZEBA SIĄĆ JAK ŻŁOTE ZBOŻE, A KĄKOL NIEAWIŚCI TRZEBA WRUWAĆ I DEPTAĆ NOGAMI.

STEFAN ŻEROMSKI

KRZYŻ HARCERSKI-dok. ze str. 7

umieszczony na krzyżu to wezwanie, pobudka, powitanie lub poświęcenie, ostrzeżenie, które utrzymuje harcerza w nieustannej, pełnej gotowości do działania, i to działania zgodnie z zasadami zawartymi w prawie i przyrzeczeniach harcerekim.

Krzyż harcerekim przypina się 2 cm nad środkiem górnego brzołka lewej kieszeni mundurka harcerekim lub kurtki instrukterskiej. W stroju cywilnym w lewej klapie marynarki, Miniaturkę krzyża noszą tylko instruktorzy i kierownicy pracy harcerekim bez stopnia instruktorskiego /hufcowi, członkowie komend i drużyn/ jedynie przy ubraniach cywilnych w lewej klapie.

Krzyż harcerekim przyjęty znów jako odznaka harcerza czy harcerekim, winien stać się bodźcem do ofiarnej służby Polsce, budując nowe, lepsze jutro, przez usilną pracę nad sobą-zgodnie ze słowami harcerekim pieśni:

Idziemy naprzód i ciałe pnie się wzwyt  
By zdobyć szczyt ideałów, świetlaną harcerekim

krzyż  
Hm Franciszek Laurentowski  
/Harcerekim Kuchnia maj 1957r/

## W NASTĘPNYM NUMERZE :

Następny numer "Harcerekim Kuchni" będzie zawierał p przewidzianą przez tematy związane z planowaniem pracy zastępów, drużyn, szeregów i hufców na rok harcerekim 1981/1982. Prosimy o materiały. Przesyłajcie swoje plany pracy, swoje ciekawe pomysły. Przypominajcie o ważnych rocznicach. Czekamy na propozycje o należałoby o planowaniu pracy harcerekim napisano. Ścisły kontakt Czytelników z Redakcją spowoduje, że "Harcerekim Kuchnia" będzie prawdziwą pomocą dla każdego instruktora.



Przygotowanie materiałów i opracowanie:  
Wojciech Ceichowski, Hanna Maiecka, Zenon Weumann, Henryk Więcek, Krystyna Więcek

Korespondencje prosimy kierować na adres:  
Wojciech Ceichowski, Poznań 60-357, ul. Przybyszewskiego 30 m.2, lub: Henryk Więcek, ul. Kuckowskiego 24 m.8 Poznań 60-209

Do użytku wewnętrznego